

Stanisław Zdziarstek

Egzystencjalna godność chrześcijanina - podstawą do jego powinności moralnej (Kol 3,1-4)

Studia Sandomierskie : teologia, filozofia, historia 19/2, 205-224

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

EGZYSTENCJALNA GODNOŚĆ CHRZEŚCIJANINA – PODSTAWĄ DLA JEGO POWINNOŚCI MORALNEJ (Kol 3,1-4)

Paweł przebywający w więzieniu (Kol 1,24; 2,5; 4,3.10.18)¹ został poinformowany przez Epafrasa (1,7) o sytuacji moralnej młodej wspólnoty w Kolosach. Było w niej dobro (1,4–7), ale było także i zło. Zaistniały w niej np. inklinacje do akceptowania niewłaściwych poglądów filozoficznych, jak chociażby inklinacje do akceptowania „żywołów świata” (2,8.20), jako egzystencjalnych odniesień adresatów. Pojawiły się też dążności judaizujące, przede wszystkim pojawiły się nawiązania do praktyk Starego Testamentu (2,16–23). Ale wydaje się, że najbardziej

¹ Opowiadam się za Pawłowym autorstwem Listu do Kolosan, chociaż niektórzy bibliści, jak: P. Wendland, A. Lindmann, E. Käsemann, E. Lhose, J. Gnilka, J. A. Fitzmyer, R. A. Wild, M. Kiley oraz A. Adamczewski, kwestionują je. Z tymi biblistami nie podejmuję tutaj polemiki, ponieważ zajęłaby ona zbyt dużo miejsca, rozszerzając niniejszy wywód do kilku kart. Za Pawłowym autorstwem Listu do Kolosan przemawiają następujące racje:

1. trzykrotne wzmiankowanie własnego imienia (1,1.23; 4,18);
2. osobiste akcenty Apostoła: a) świadomość apostołskiego autorytetu (1,1); b) wzmianki o pobycie w więzieniu (1,24; 2,5; 4,3.10.18).

Adresaci listu do Kolosan biorąc pod uwagę osobiste dane nadawcy listu: przede wszystkim trzykrotne wymienienie jego własnego imienia, a zwłaszcza jego osobisty podpis (4,18) oraz jego pobyt w więzieniu, nie mieli najmniejszej wątpliwości, że nadawcą listu jest Paweł. Gdyby było inaczej, wówczas odrzuciliby list jako fałszykat.

3. Określenie nadawców Listu do Kolosan (Kol 1,1) jest takie same, jak w 1 Kor 1,1; 2 Kor 1,1 oraz Ef 1,1.

4. Określenia adresatów, które zawarł Paweł w Liście do Kolosan („święci”, „wierni w Chrystusie” (Kol 1,2), spotykamy w innych listach Pawłowych (Rz 1,7; 2 Kor 1,1; Ef 1,1; Flp 1,1).

5. Podobieństwo niektórych określeń i zwrotów z Listu do Kolosan z określeniami w innych listach, np. określenie *żywoły świata* z Kol 2,8.20 jest identyczne w Ga 4,3 oraz zwrot *dawny człowiek* z Kol 3,9 występuje również w Rz 6,6 oraz w Ef 4,22.

6. Nowatorskie wyeksponowanie płaszczyzny ontycznej chrześcijanina, jako źródła jego powinności moralnej (Kol 3,1-3.12–13). Podobne wyodrębnienie płaszczyzn odczytujemy w innych listach Apostoła (Rz 5,1; 6,13; 7,6; 1 Kor 1,30–31; 2 Kor 5,15; Ga 2,19; 4,9; 5,24–25; Ef 2,10; 4,1.30; 5,1; Flp 2,14–15). Ta sama ręka, która pisała te listy, napisała także List do Kolosan. Tak wyraźnego wyodrębnienia tych płaszczyzn nie ma prawie u żadnego z autorów Nowego Testamentu.

zaniepokoiły Apostoła niektóre grzechy adresatów, jak chociażby: gniew, zapalczliwość, złość, znieważanie bliźnich, plotki i kłamstwa (3,8–9). Dlatego chcąc zażegnać u nich niegodziwe postępowanie, kilkakrotnie zwraca im uwagę na ich egzystencjalną godność, którą uzyskali podczas chrztu (1,2.12–13.21–22; 2, 11–13.20; 3,1a.9–10.12a). Ponieważ powinni być wobec niej lojalni, dlatego też w kilku miejscach apeluje do nich o godziwe postępowanie (1,10; 2,6–8.20–21; 3,1b.2.8–9.12b–24; 4,1–6.12). Najbardziej typowym miejscem, gdzie Paweł podkreślił powiązanie godziwego postępowania z nową godnością egzystencjalną, to 3,1–4. Stwierdza on tutaj:

Εἰ οὖν συνηγέρθητε τῷ Χριστῷ, τὰ ἄνω ζητεῖτε, οὗ ὁ Χριστός ἐστιν ἐν δεξιᾷ τοῦ θεοῦ καθήμενος· 2 τὰ ἄνω φρονεῖτε, μὴ τὰ ἐπὶ τῆς γῆς. 3 ἀπεθάνετε γὰρ καὶ ἡ ζωὴ ὑμῶν κέκρυπται σὺν τῷ Χριστῷ ἐν τῷ θεῷ. 4 ὅταν ὁ Χριστὸς φανερωθῇ, ἡ ζωὴ ὑμῶν, τότε καὶ ὑμεῖς σὺν αὐτῷ φανερεῖσθε ἐν δόξῃ

7. Paweł zawarł w Liście do Kolosan wyjątkową głębię chrystologiczną i chrystianologiczną, do której nie był zdolny żaden z współtowarzyszy Apostoła – jak chociażby Tymoteusz – któremu niektórzy bibliści przypisują autorstwo tego listu. Nowicjusz w tematyce chrystologicznej nie mógł np. przypisać Chrystusowi tak wielkich prerogatyw, które są zawarte w Kol 1,15–20. Na tego rodzaju wypowiedź mógł zdobyć się tylko Paweł, który doświadczył osobistego spotkania z Chrystusem (Dz 9,1–19; 22,3–21; 26,12–19; 1 Kor 15,8) oraz, któremu Bóg objawił wzniosłe treści teologiczne (Ga 1,12.16). List do Kolosan zawiera głębię teologiczną porównywalną tylko z głębią Listu do Rzymian i obu Listów do Koryntian.

8. Sekretarzem Listu do Kolosan był ktoś z współtowarzyszy Pawła; mógł być nim Tymoteusz, który – jako pół-Grek – doskonale znał język grecki. Natomiast autorem listu był Paweł. Aby adresaci nie mieli w tym względzie najmniejszej wątpliwości, i aby uwierzytelnić swoje autorstwo tego listu, Apostoł składa pod nim własny podpis, wyrażony dużo mówiącym zwrotem: „Pozdrowienie moją ręką – Pawła” (4,18). Identyczny podpis złożył Paweł jeszcze w 1 Kor 16,21: „Pozdrowienie moją ręką – Pawła” (Pawłowego autorstwa tego listu nikt nie kwestionuje) oraz w 2 Tes 3,17: „Pozdrowienie moją ręką – Pawła; ten znak stawiam w każdym piśmie; tak piszę” (niektórzy bibliści kwestionują Pawłowe autorstwo tego listu). Zwrot ten jest rodzajem pieczęci na zakończenie dyktowania listu. Tutaj w tym względzie nie powinno być żadnych wątpliwości. Natomiast twierdzenie niektórych biblistów, jakoby zwrot: „Pozdrowienie moją ręką – Pawła” w Liście do Kolosan, było dziełem jakiegoś Pawłowego sekretarza, jest nie do przyjęcia. Nie do przyjęcia jest również przypisywanie autorstwa Listu do Kolosan Tymoteuszowi, bowiem tego poglądu nie akceptują nawet ci niektórzy bibliści, którzy kwestionują Pawłowe autorstwo Listu do Kolosan.

9. Za autorstwem Pawłowym opowiedzieli się: 1° apologety II wieku: św. Justyn Męczennik oraz św. Teofil Antiocheński. 2° Ojcowie Kościoła: św. Ignacy Antiocheński, św. Polikarp, św. Ireneusz, św. Klemens Aleksandryjski, św. Leon Wielki, św. Hieronim, św. Jan Chryzostom, św. Grzegorz z Nyssy, św. Bazyli oraz św. Augustyn. 3° Orygenes i Tertulian oraz heretycy Marcjon i Teodot.

4° Wybitni bibliści obcy: C. Spicq, S. Lyonnet, A. Feuillet, L. Cerfaux, J. Coppens oraz polscy: A. Jankowski, K. Romaniuk, H. Langkammer, J. Kudasiewicz, J. Szlaga, T. Jelonek, E. Szymanek, J. Łach.

„Skoro więc zostaliście wskrzeszeni razem z Chrystusem, wobec tego szukajcie tego, co jest w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadający po prawej stronie Boga; myślcie o tym, co jest w górze, a nie o tym, co jest na ziemi, bowiem umarliście i wasze (nowe) życie jest ukryte w Bogu razem z Chrystusem. A gdy Chrystus – który jest waszym życiem – ukaże się (w chwale), wtedy i wy ukazecie się w chwale razem z Nim”.

1. Płaszczyzna ontyczna egzystencji chrześcijańskiej (w. 1a)

Przystępując do analizy wersetów 1–4, najpierw trzeba zaznaczyć, że są zawarte w nich dwie płaszczyzny egzystencji chrześcijańskiej: ontyczna i moralna. Płaszczyznę ontyczną odczytujemy w następujących zwrotach: „Skoro więc zostaliście wskrzeszeni razem z Chrystusem” (w. 1a) oraz: „bowiem umarliście i wasze (nowe) życie jest ukryte w Bogu razem z Chrystusem” (w. 3). Natomiast płaszczyzna moralna jest zawarta w wersetach: „wobec tego szukajcie tego, co jest w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadający po prawej stronie Boga; myślcie o tym, co jest w górze, a nie o tym, co jest na ziemi” (w. 1b–2). Płaszczyzna ontyczna egzystencji chrześcijańskiej stanowi podstawę dla płaszczyzny moralnej². Pawłowe

² S. Warzeszak uzasadnienie powinności moralnej w Nowym Testamencie, zwłaszcza u Pawła, ujmując następująco: „... osobowe działanie człowieka wypływa z jego osobowego bytu...W porządku ontologicznym nowy byt w Chrystusie jest źródłem nowego sposobu bycia, zaś nowa ontologia odkupionego człowieka jest źródłem nowej egzystencji, nowego sposobu bycia i działania” (*Ontologiczno-egzystencjalne podstawy etosu Nowego Testamentu*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 23(2010), nr 2, s. 267 n.). Do niniejszego wywodu trzeba wnieść małą poprawkę. Odkupiony człowiek jest jedynie źródłem nowego sposobu działania, a nie źródłem nowej egzystencji i nowego sposobu bycia, ponieważ w wymiarze ontycznym już jest „nową egzystencją” i już jest: „w nowym sposobie bycia”. W niniejszym wywodzie zostało pomieszczone „istnienie” z „działaniem”. Również F. Greniuk uważa godność chrześcijanina uzyskaną podczas chrztu: „...jako specyficzne źródło powinności moralnych” (*Sakramenty źródłem zobowiązań moralnych*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 34 (1987), z. 3, s. 20). Także L. Wianowski analizujący Pawłowe wersety, w których są zawarte płaszczyzny człowieka ochrzczonego, zauważa, że płaszczyzna ontyczna stanowi podstawę dla płaszczyzny moralnej. Jego zdaniem: „Apostoł narodów podkreśla tu najpierw, iż ontologiczną motywację zobowiązującą do podjęcia i praktykowania naśladowania Chrystusa jest – niezasłużony i darmo dany przez łaskę usprawiedliwienia – status <dziecka Bożego>” (*Naśladowanie Chrystusa w świetle nauki św. Pawła Apostoła*, „Studia Diecezji Radomskiej” 9(2009), s. 162). Również według S. Rosika: „Wyrażenie Pisma św.: być w Chrystusie i w boskim tchnieniu (...) życia – oznacza tę nową rzeczywistość, ową naturę człowieka, która jest punktem wyjściowym chrześcijańskiej moralności” (*Wezwania i wybory moralne. Refleksje teologicznomoralne*, Lublin 1992, s. 130 n.). „Moralność chrześcijańska od początku zawiera w sobie przeswiadczenie, że wymagania jakie stawia (...) wyrastają z obiektywnej rzeczywistości bytu, który wyznacza podstawową i ogólną zasadę: *agere sequitur esse*, tzn. struktura bytu określa odpowiadające mu działanie (...). Istota chrześcijanina (chrześcijańskie *esse*) staje się nową rzeczywistością, polegającą na uczestniczeniu w Boskiej naturze (2 P 1,4) i ona to stanowi teologiczną podstawę normatywu chrześcijańskiej moralności” (tenże, tamże,

zachęty miałyby wprowadzić jakąś wartość, ale miałyby one dużo mniejszą wagę, gdyby nie zostały podbudowane płaszczyzną ontyczną. Dopiero ona nadała im właściwe znaczenie i wartość. Natomiast niektórzy bibliści nie mówią o zależności płaszczyzny moralnej od ontycznej, lecz mówią o zależności trybu rozkazującego od trybu orzekającego. Należą do nich m.in.: E. Grässer³, J. Gnilka⁴ oraz H. Langkammer⁵. W zdecydowanej ilości przypadków tak jest faktycznie, jak chociażby w Kol 3,1–3. Jednak są również przypadki, gdy z indykatywu ponownie wypływa indykatyw a nie imperatyw. Jako przykład można podać chociażby Rz 14,7–8, gdzie Paweł stwierdza: „Nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie; jeśli żyjemy, żyjemy dla Pana, jeśli umieramy, umieramy dla Pana (tryb orzekający). Czy żyjemy więc, czy umieramy, jesteśmy Pana” (τοῦ κυρίου ἐσμέν) (również tryb orzekający).

R. Popowski powołując się na R. Bultmanna oraz na J. Murphy – O’Connor’a, między indykatywem a imperatywem dostrzega pewną antynomię⁶. Pomiedzy tymi trybami rzeczywiście istnieje antynomia, ponieważ wyrażają one dwie różne sytuacje chrześcijańskiej egzystencji. Tryb orzekający wyraża status ontyczny tej egzystencji, natomiast tryb rozkazujący wyraża sytuację powinnościową, która dopiero nastąpi. Natomiast nie ma antynomii między płaszczyzną ontyczną egzystencji chrześcijańskiej, a jej płaszczyzną moralną, ponieważ pierwsza wyrażona w indykatywie stanowi ontyczną podstawę dla tej drugiej, wyrażonej w imperatywie, względnie mówiąc nieco inaczej: ta druga stanowi konsekwencję tej pierwszej.

s. 262). Wreszcie także według E. Torończaka płaszczyzna ontyczna egzystencji chrześcijańskiej stanowi podstawę dla płaszczyzny moralnej. Jego zdaniem: „W rzeczywistości między (...) nowym życiem w Chrystusie i działaniem moralnym istnieje ściśle powiązanie, ponieważ sposób działania chrześcijanina jest następstwem nowego sposobu bytowania w Chrystusie, a z tego faktu wynika nowa i dynamiczna zdolność moralnego działania chrześcijanina” (*Biblijna perspektywa decyzji podstawowej człowieka*, „Collectanea Theologica” 78 (2008), z. 3, s. 87).

³ „V.1 und 2 lassen die paulinische Paradoxie von Indikativ und Imperativ thematisch werden... (...) Es braucht hier nicht ausgeführt zu werden, wie sehr das paradoxe Verhältnis von Indikativ und Imperativ ein Thema der paulinischen Theologie ist” (*Kol 3,1–4 als Beispiel einer Interpretation secundum homines recipientes*, „Zeitschrift für Theologie und Kirche” 64 (1967), z. 2, s. 147).

⁴ „Das Sein bestimmt das Sollen, der Indikativ den Imperativ” (*Der Kolosserbrief*, Freiburg – Basel – Wien 1980, s. 172); „Man erwartet noch eine nähere Beschreibung des spannungsvollen Verhältnisses von Indikativ und Imperativ” (tenże, tamże, s. 174).

⁵ H. Langkammer analizując fragmenty Listu do Efezjan stwierdza: „...z indykatywu wynika w sposób bezpośredni imperatyw” (*Życie człowieka w świetle Biblii. Antropologia biblijna Starego i Nowego Testamentu*, Rzeszów 2004, s. 101). Podobne stanowisko w tym względzie reprezentują jeszcze m.in.: J. Eckert, *Indikativ und Imperativ bei Paulus*, w: *Ethik im Neuen Testament*, red. K. Kertelege, Freiburg – Basel – Wien 1984, s. 168-189; D. Zeller, *Wie Imperativ ist der Indikativ?* W: *Ethik* (dz. cyt.), s. 190-196; R. T. Jeffrey, *Indicative and imperative in Rom 6, 21–22: the rhetoric of punctuation*, „Biblica” 74 (1993), s. 244-257.

⁶ *Imperativus na tle indykatywu w listach Pawła z Tarsu. Studium językowo-egzegetyczne*, Lublin 1985, s. 184. 359.

Tematykę tę poprawnie ujmuje A. Feuillet, który analizując Pawłowe wersety, w których jest zawarta płaszczyzna ontyczna i moralna, jak chociażby 1 Kor 5,7; 2 Kor 5,17–20; Ga 5,24; Kol 3,1–3 oraz wiele wersetów z Listu do Rzymian mówi o tzw.: „indykatywie chrzcielnym” i „imperatywie moralnym”.⁷ Wydaje się więc, że dostrzega on przede wszystkim płaszczyzny egzystencji chrześcijańskiej, które są wyrażone w trybach i z tej racji tryby mają charakter drugorzędny. Dlatego też uwzględniając płaszczyzny egzystencji chrześcijańskiej: ontyczną i moralną wyrażone przy pomocy trybów, widzi zgodność pomiędzy tymi płaszczyznami⁸. Również S. Rosik nie mówi tylko o zależności imperatywu od indykatywu, lecz mówi o zależności imperatywu moralnego od indykatywu nowego życia⁹.

Podobnie wypowiada się M. Olczyk¹⁰. Analogiczne stanowisko reprezentuje także R. Tremblay¹¹. Również według M. Parsons’a płaszczyzna ontyczna egzystencji chrześcijańskiej stanowi podstawę dla płaszczyzny moralnej¹². Podobnie wypowiada się w tym względzie C. Spicq¹³.

Paweł mówiąc w Kol 3,1a.3 o płaszczyźnie ontycznej adresatów stanowiącej podstawę dla ich powinności moralnej, nawiązał do starożytnego adagium: *agere sequitur esse* – działanie stanowi konsekwencję istoty. Współzależność *agere* od *esse* zauważamy także w innych listach Pawłowych, np. w: Rz 5,1; 6,13; 7,6; 1 Kor

⁷ „Les textes les plus frappants ceux qui mettent côte à côte l’indicatif baptismal et l’impératif moral...” (*Les fondements de la morale chrétienne d’après l’Épître aux Romains*, „Revue Thomiste” 70 (1970), s. 378).

⁸ Analizując Rz 6,4 stwierdza on: „Ainsi s’harmonisent sans peine les indicatifs baptismaux et les impératifs moraux (...) ... l’impératif moral qui résulte, soit de <la nouveauté de vie> produite en germe dans l’homme par le baptême (6, 4), soit, ce qui revient au même, de <la nouveauté de l’Esprit>...” tamże, s. 380.

⁹ Jego zdaniem: „Indykatywowi o nowym życiu Bożym w człowieku odpowiada moralny imperatyw, aby wytrwać wiernie w tymże nowym życiu” (dz. cyt., s. 132). „W chrześcijańskiej moralności istotnym i pierwszym prawem jest prawo Chrystusowe (...) Jest to wezwanie zawarte w ludzkim bytowaniu w Chrystusie i w Duchu Świętym. Indyktyw udzielonej łaski i obietnicy Boga jest podstawą chrześcijańskiego imperatywu...” (tenże, tamże, s. 263).

¹⁰ „Indyktyw usprawiedliwienia jest podstawą dla sformułowania imperatywu etycznego” (*Chrystus w człowieku i człowiek w Chrystusie. Antropologia Tajemnicy Odkupienia*, w: *Antropologia teologicznomoralna. Koncepcje – kontrowersje – inspiracje. Materiały z sympozjum. Kamień Śląski 10 – 12 czerwca 2007 r.* Red. I. Mroczkowski, J. A. Sobkowiak, Warszawa 2008, s. 170).

¹¹ Jego zdaniem: „Postępowanie zakłada bycie, imperatyw opiera się na indykatywie” (*Synowie w Synu. Teologia moralna i fundamentalna*. Tłum. B. Widła, Łódź 2008, s. 198).

¹² *Being Precedes Act: Indicative and Imperative in Paul’s Writing*, „Evangelical Quarterly” 88 (1988), s. 99-127.

¹³ „Dzięki Chrystusowi (J 1,12) wierny jest <nowym stworzeniem> (2 Kor 5,17; Ga 6,15). (...). Te powtórne narodziny stanowią podstawę moralności Nowego Testamentu: <operatio sequitur esse – tak się działa jakim się jest>” (*Nauka moralna Nowego Testamentu*, w: *Wprowadzenie do zagadnień teologicznych. Teologia moralna*. Praca zbiorowa, Poznań – Warszawa – Lublin 1967, s. 38).

1,30–31; 2 Kor 5,15; Ga 2,19; 4,9; 5,24–25; Ef 2,10; 4,1.30; 5,1; Flp 2,14–15. Współzależność ta jest czytelna również u innych autorów Nowego Testamentu, by tytułem przykładu wymienić Łk 6,45; 1 P 1,22; 2,9.

Reasumując ten problem trzeba stwierdzić, że w Pawłowej chrystianologii, jak również w chrystianologii innych autorów Nowego Testamentu rzecz nie leży w zależności trybów, lecz leży w zależności płaszczyzny moralnej człowieka ochrzczonego od jego płaszczyzny ontycznej. *Esse* chrześcijanina stanowi podstawę dla jego *agere*. Racją powinności moralnej, do której Apostoł nakłania adresatów jest ich egzystencjalna godność.

Podjmując analizę wersetów Kol 3,1–4, trzeba zwrócić uwagę, że zaczynają się one od zwrotu Εἰ οὖν („Skoro więc”). Zwrot ten wyraźnie wskazuje, że treści zawarte w tych wersetach nawiązują do treści wcześniejszych, które Apostoł przedłożył swoim adresatom. We wcześniejszym odstępie poucza ich: „Dzięki Niemu (dzięki Chrystusowi) nie zostaliście obrzezani obrzezaniem dokonanym ludzką ręką, lecz (zostaliście obrzezani) Chrystusowym obrzezaniem, przez pozbycie się dawnej natury (τοῦ σώματος τῆς σαρκός)¹⁴. Razem z Nim zostaliście porzebrani przez chrzest, dzięki któremu razem (z Nim) zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w działanie Boga, który wskrzesił Go z martwych. (Bóg) także i was – umarłych z powodu grzechów i nieobrzezania waszej dawnej natury (τῆς σαρκός) – przywrócił do życia razem z Nim, przebaczywszy nam wszystkie grzechy” (2,11–13)¹⁵.

Wracając teraz do zwrotu: Εἰ οὖν, spójnik Εἰ – „Skoro”, trzeba analizować w łączności z partykułą οὖν – „więc” a nie oddzielnie, ponieważ w Nowym Testamencie ma ona najczęściej charakter wynikowy¹⁶. Takie błędne stanowisko zauważamy w wywodach B. Adamczewskiego, który spójnik εἰ analizuje oddzielnie, nie łącząc go z partykułą οὖν. Jego zdaniem: „...w 3,1a (...) tryb warunkowy realis (ei – „jeżeli”) (...) nie oznacza prostego stwierdzenia dokonanego faktu zmartwychwstania wierzących wraz z Chrystusem („skoro”), ale wciąga niejako odbiorcę w wirtualny dialog, zmuszając go do samodzielnej odpowiedzi na pytanie jaki jest stosunek zdania wprowadzającego przez spójnik ei („jeżeli”) do rzeczywistości (...). W Kol 3,1a jest to pytanie, czy współwskrzeszenie z Chrystusem już się w adresatach dokonało, a jeśli tak, to w jakim stopniu”¹⁷. Gdyby Autor tej wypowiedzi zwrot Εἰ οὖν analizował łącznie, wówczas nie twierdziłby, że: „w 3,1a (...) tryb warunkowy realis (ei – „jeżeli”) (...) nie oznacza prostego stwierdzenia doko-

¹⁴ W niniejszym przekładzie, w zwrocie: „przez pozbycie się dawnej natury” (τοῦ σώματος τῆς σαρκός), został pominięty termin τοῦ σώματος, ponieważ – jak zaznacza A. Jankowski – „(...) w interpretacji tego zwrotu należy położyć nacisk na drugi jego składnik...”, to znaczy na termin τῆς σαρκός (*Listy więziennic św. Pawła*, Poznań 1962, s. 264).

¹⁵ Podobną myśl zawarł Apostoł w Ef 2, 4–6.

¹⁶ Por. R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*. Wydanie z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem polsko-greckim oraz indeksem form czasownikowych, Warszawa 2006, s. 159 oraz 447 n.

¹⁷ *List do Filemona. List do Kolosan*, Częstochowa 2006, s. 296.

nanego faktu zmartwychwstania wierzących z Chrystusem...” oraz nie miałby wątpliwości: „czy współwskrzeszenie z Chrystusem już się w adresatach dokonało, a jeśli tak, to w jakim stopniu”. Trzeba jednak stwierdzić, że duchowe zmartwychwstanie adresatów podczas ich chrztu dokonało się w całej pełni, ponieważ otrzymali oni nową godność egzystencjalną¹⁸. W konsekwencji nie można mówić o jakimś stopniu zmartwychwstania adresatów, bo taki nie istnieje. Nie można analizować tylko samego spójnika εἰ bez łączności z partykulą οὖν, bowiem po-przestanie tylko na nim może prowadzić do błędnych wniosków.

Natomiast E. Delbecque zwrot Εἰ οὖν przetłumaczył jako: „Si donc il est vrai que”¹⁹ – „jeśli jest więc prawdą, że...”. Przekład ten odbiega od oryginału, ponieważ nie nawiązuje do wywodów wcześniejszych; natomiast wprowadza nową myśl, akcentując prawdziwość wskrzeszenia adresatów podczas ich chrztu. Ich wskrzeszenie, czyli nabycie przez nich nowej godności egzystencjalnej jest rzeczą prawdziwą i tego faktu nie trzeba podkreślać specjalnym zwrotem. Ponadto nie łączy on Kol 3,1–4 z 2,11–13, tak jak to czyni zwrot Εἰ οὖν.

Ostatecznie trzeba stwierdzić, że przez zwrot „Skoro więc” Paweł nawiązuje do 2,11–13. W obu przypadkach stwierdza jednoznacznie, że adresaci zostali wskrzeszeni do nowego życia razem z Chrystusem, otrzymując nową godność egzystencjalną. Na zaistnienie tej czynności w czasie przeszłym wskazuje czasownik συνηέρθητε wyrażony w aor. pass. Aoryst ten oznacza czynność przeszłą dokonaną.

W związku z powyższym, nie można zgodzić się ze stanowiskiem S. Stasiaka, który powołując się na wypowiedź E. Delebecque: „...le verbe grec²⁰ ne désigne pas un état, mais un moment”²¹ stwierdza: „Pozornie paradoksalne użycie czasu przeszłego συνηέρθητε (...) nie świadczy o już dokonanym wskrzeszeniu wiernych. Aoryst bowiem wskazuje bardziej na czynność jako taką niż na jej przeszły charakter”²². Z twierdzeniem tym trudno się zgodzić, ponieważ termin συνηέρθητε wyrażony w aoryście wskazuje jednak na czynność przeszłą dokonaną, a nie tylko: „na czynność jako taką”. Bowiem jej efektem było wskrzeszenie adresatów do nowego życia, nowego ontycznie, czego nie można by przypisać czynności, która nie wskazywałaby: „na jej przeszły charakter”.

W zwrocie: „Skoro więc zostaliście wskrzeszeni razem z Chrystusem” (w. 1a), Paweł mówi o chrzcie²³. Przed jego przyjęciem adresaci byli duchowo martwi (νεκροὺς ὄντας) (Kol 2,13a)²⁴. Natomiast podczas jego przyjęcia zostali wskrzesze-

¹⁸ Zdaniem P. T. O’Brien’a: „...the Colossians’ resurrection with Christ is described as a past act...” (*Word Biblical Commentary*, t. 44, Colossians and Philemon, Dallas – Texas 1982, s. 159).

¹⁹ *Sur un problème de temps chez Saint Paul (Col 3, 1–4)*, „Biblica” 70 (1989), s. 394.

²⁰ Chodzi o słowo συνηέρθητε.

²¹ Art. cyt., s. 390.

²² *Wywyższenie w Listach św. Pawła na tle greckiej literatury klasycznej*, Wrocław 2010, s. 367.

²³ Por. A. Jankowski, dz. cyt., s. 279; E. Grässer, art. cyt., s. 147; J. Gnilka, dz. cyt., s. 172.175; B. Adamczewski, dz. cyt., s. 295.

²⁴ O ich duchowej śmierci przed przyjęciem chrztu Paweł mówi także w Ef 2,1a. Stwierdza tutaj: „I wy byliście umarłymi na skutek waszych występków i grzechów (...).

ni do nowego życia, otrzymując nową godność egzystencjalną. Stali się wówczas *nowymi ludźmi*. Pozbyli się *dawnego człowieka*, a przyodziali *nowego* (Kol 3,9). Skoro pozbyli się *dawnego człowieka*, a przyodziali *nowego*, to powinni wyrzec się także dawnego sposobu postępowania i powinni rozpocząć nowy sposób postępowania. Stąd apel Apostoła: „wobec tego szukajcie tego, co jest w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadający po prawej stronie Boga; myślcie o tym, co jest w górze, a nie o tym, co jest na ziemi” (Kol 3,1b–2). Jednak gdyby Apostoł ograniczył się tylko do powyższych wezwań, wówczas adresaci mogliby zarzucić mu pewnego rodzaju moralizatorstwo, ponieważ wezwań tych nie podbudował żadnym uzasadnieniem. Dlatego też świadomy tego ewentualnego zarzutu, swoje wezwania poprzedził znaczącym uzasadnieniem: „Skoro więc zostaliście wskrzeszeni razem z Chrystusem, wobec tego ...” (w. 1a) oraz uzupełnił je dodatkowym zwrotem: „bowiem umarliście i wasze (nowe) życie jest ukryte w Bogu razem z Chrystusem” (w. 3). Te dwa uzasadnienia powinny wystarczyć adresatom do podjęcia przez nich godziwych działań moralnych, do których Apostoł ich wzywa.

Zdaniem M. Barth’a oraz H. Blanke w Kol 3,1nn. nie ma mowy o chrzcie, a w konsekwencji nie ma mowy także o postępowaniu moralnym adresatów²⁵. Ze stanowiskiem tym nie można się zgodzić, ponieważ w w. 1a oraz w w. 3 jest jednak mowa o chrzcie, a wersety 1b–2 – stanowią konsekwencję treści zawartych w w. 1a oraz w w. 3 – podejmują tematykę moralną z całą pewnością.

Trzeba jeszcze powiedzieć, że nowa godność, którą adresaci otrzymali podczas chrztu, pełni w nich dwojaką funkcję: przede wszystkim uzdalnia ich do prowadzenia przez nich godziwego życia moralnego, a następnie – stworzywszy im tę możliwość – zobowiązuje ich do prowadzenia przez nich tego rodzaju życia²⁶. Przykład pierwszej możliwości odczytujemy w Rz 8,5b. Paweł stwierdza tutaj: „Będący–według–Ducha (Świętego), dążą do tego czego chce Duch (Święty)”. W tym przypadku widać wyraźnie, że nowa godność egzystencjalna uzdolniła adresatów do prowadzenia przez nich postępowania zgodnego z ich nową godnością²⁷. Przykład drugiej możliwości odczytujemy w Kol 3,1–3. Tutaj nowa godność zobowiązuje adresatów do prowadzenia przez nich godziwego życia²⁸.

A Bóg będąc bogaty w miłosierdzie, ze względu na swą wielką miłość, którą umiłował nas i to nas umarłych na skutek występków, przywrócił do życia”.

²⁵ „As we attempted to demonstrate in Comment II to 2:6-23, Paul did not mean a resurrection that occurred in baptism. Therefore 3:1 ff. does not determine any ethical consequences from baptism...” (Colossians. A New Translation with Introduction and Commentary. Translated by A.B. Beck, New York i in. 1994, s. 392).

²⁶ Por. J. Gniłka, dz. cyt., s. 174.

²⁷ Uzdolnienie chrześcijanina przez Boga do godziwego postępowania, św. Bazyli Wielki ujmuje następująco: „W samej naturze człowieka spoczywa pewna siła umysłu, jakby nasienie zawierające w sobie zdolność oraz konieczność miłowania. Nasienie to rozbudza w nas poznanie Bożych przykazań, pielęgnuje je troskliwie, żywi roztropnie i – przy Bożej pomocy – doprowadza do pełnego rozwoju. (...) ...zanim otrzymaliśmy przykazania Boże, jeszcze wcześniej otrzymaliśmy od Niego zdolność i moc do ich wypełniania. (...) Zanim otrzymaliśmy przykazanie miłowania Boga, już wcześniej – od urodzenia – została nam dana moc i umiejętność miłowania” (*Reguły dłuższe, Resp. 2,1*). Także

Z w. 1a wynika, że został wskrzeszony Chrystus i razem z Nim zostali wskrzeszeni także adresaci. Z samego tekstu nie można jednak wywnioskować, kto jest Autorem wskrzeszenia Chrystusa i adresatów. Odpowiedź znajdujemy w Kol 2,12. Paweł przypomni adresatom: „...razem z Nim (razem z Chrystusem) zostaliście pogrzebani przez chrzest, dzięki któremu razem (z Nim) zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w działanie Boga, który wskrzesił Go z martwych”. Z tego wersetu wynika, że Autorem wskrzeszenia Chrystusa i adresatów jest Bóg Ojciec. Wobec tego również w przypadku 3,1a jest On Autorem wskrzeszenia Chrystusa i adresatów. Jest jednak rzeczą wiadomą, że Osoby Boskie zawsze działają razem²⁹. Powiemy więc, że w przypadku adresatów – poza Bogiem Ojcem – Autorem ich wskrzeszenia jest także Chrystus. To również On obdarzył ich nową godnością. Funkcję tę Paweł przypisał Chrystusowi także w Kol 2,11. Wobec tego zwrot: „Skoro więc zostaliście wskrzeszeni razem z Chrystusem” (w. 1a) można również rozumieć jako: „Skoro zostaliście wskrzeszeni dzięki Chrystusowi”. Taką interpretację sugeruje św. Tomasz z Akwinu³⁰.

Adresaci z chwilą otrzymania nowej godności egzystencjalnej, nie stali się automatycznie dobrzy moralnie. Gdyby tak było, wówczas Paweł nie apelowałby do nich: „szukajcie tego, co jest w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadający po prawej stronie Boga; myślcie o tym, co jest w górze, a nie o tym, co jest na ziemi” (3,1a–2). Chrzest przemienił adresatów tylko ontycznie pozbawiając ich *dawnej* tożsamości (*dawny człowiek*) i obdarzając *nową* (3,9–10); nie przeobraził ich jednak moralnie. Stworzył w nich jedynie podstawę do podjęcia przez nich godziwych

zdaniem M. Olczyka: „...życie nadprzyrodzone i relacja usynowienia sprawiają, że człowiek zostaje uzdolniony do nowego sposobu życia według praw miłości, prawa Ducha” (*Miara moralnych możliwości człowieka w świetle antropologii teologicznej*, „Studia Gnevensia” 21 (2007), s. 252).

²⁸ Zobowiązanie wiernych do prowadzenia przez nich godziwego życia św. Cyprian, biskup i męczennik, ujmuje następująco: „... skoro nazywamy Boga Ojcem, wobec tego powinniśmy postępować jak dzieci Boże. Postępujemy jak świątynie Boże, aby było znać, że Bóg mieszka w nas. Niech nasze zachowanie nie sprzeciwia się Duchowi Świętemu. Skoro bowiem staliśmy się ludźmi duchowymi i dziedzicami nieba, wobec tego nasze myśli i czyny powinny być duchowe i święte... (...). Ponieważ Bóg powiedział: <Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty>; dlatego też prosimy i błagamy Go, abyśmy uświęceni przez chrzest, pozostali na zawsze tym, czym zaczęliśmy być” (*O modlitwie Pańskiej nr 11 – 12*). Wywód św. Leona Wielkiego jest mniej więcej taki sam, z tym, że zwrócił on uwagę przede wszystkim na eliminację niegodziwych działań moralnych. Woła on: „Chrześcijaninie, poznaj swoją godność! Stałeś się uczestnikiem Boskiej natury, porzuć więc niegodziwe obyczaje dawnego upodlenia i nie powracaj już do nich” (*Kazanie 1 o Narodzeniu Pańskim, 1 – 3*). L. Wianowski analizując Kol 3, 1–3 zauważa, że Paweł w wersetych tych przypomina adresatom: „...status człowieka współrodzonego i współwskrzeszonego wraz z Chrystusem i płynące stąd obowiązki” (art. cyt., s. 165).

²⁹ Por. Rz 5,1–5; 8,9–11; 15,30; 1 Kor 6,11; 12,3–6; 2 Kor 1,21; 13,13; Ga 4,6; Ef 1,3–6.9–14; 2,18–22; 4,4; Flp 3,3; 2 Tes 2,13; Tt 3,4–7.

³⁰ „Vel nos resurreximus per Christum...” (*Super Epistolas S. Pauli Lectura*, t. 2, Taurini – Romae 1953, s. 151).

działań moralnych, a nawet wprost zobowiązał ich do tych działań. W przeciwnym wypadku – gdyby tak się nie stało – ich nowa godność zostałaby niedopełniona i jakby zatrzymana w połowie swej egzystencjalnej drogi. J. Gnilka komentując termin ζῆτεῖν trafnie zauważa, że działania moralne, które podejmuje chrześcijanin, ukazują go jako rzeczywistość „niedokończoną” i „niepełną”³¹. Jednak nie może pozostać on „niedokończony” i „niepełny”, bowiem spoczywa na nim konieczność wyłaniania powinności moralnych, ale takich powinności, które byłyby zgodne z jego godnością. Jego przeobstwienie wyznacza mu nową jakość postępowania, całkowicie odmienną od tej sprzed chrztu.

Egzystencjalna godność wiernych jest wprawdzie wartością samą w sobie, ale nie jest wartością samą dla siebie, lecz stanowi źródło i wymóg dla ich powinności moralnych, zobowiązując ich do działań etycznie godziwych³². Powinna ona być „powinnościородna”³³, to znaczy powinna skłaniać adresatów do podejmowania przez nich godziwych działań moralnych. Nie mogą poprzestać oni tylko na niej. Jest ona dla nich darem, ale jest jednocześnie zadaniem. Paweł mówi jednoznacznie: skoro zostaliście obdarzeni nową godnością, wobec tego nie możecie ograniczyć się tylko do niej, lecz powinniście podejmować godziwe działania moralne. Gdyby tak się nie działo, wówczas adresaci stanęliby – jeśli można się tak wyrazić – w połowie swej egzystencjalnej drogi. Byliby nadal chrześcijanami, ale ich godność nie byłaby realizowana. Tym samym sprzeniewierzyliby się zamysłowi Chrystusa, który po to obdarzył ich nową godnością, aby – na swej moralnej drodze – dopracowali *resztę*. Tą *resztą*, to ich godziwe postępowanie³⁴.

2. Płaszczyna moralna egzystencji chrześcijańskiej (w. 1b–2)

W wersetach 1–2 Paweł zwraca się do adresatów: „Skoro więc zostaliście wskrzeszeni razem z Chrystusem, wobec tego szukajcie (ζητεῖτε) tego, co jest w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadający po prawej stronie Boga; myślcie (φρονεῖτε) o tym, co jest w górze, a nie o tym, co jest na ziemi”. Z treści tych wersetów wynika, że egzystencjalna godność adresatów zawarta w w. 1a stanowi źródło i wymóg powinności moralnej zawartej w wersetach 1b–2. Gdyby Paweł ograniczył się tylko do nakłaniania wiernych do pełnienia przez nich powinności mo-

³¹ „Die Mühe erweist den Christen und das Christentum als etwas Unfertiges, Unvollkommenes auf dem Weg Befindliches”, dz. cyt., s. 173.

³² Por. S. Olejnik, *Teologia moralna życia osobistego*, Włocławek 1999, s. 33.

³³ Neologizm wprowadzony przez T. Stycznia; zob. T. Styczeń, J. Merecki, *ABC etyki*, Lublin 2007, s. 33.

³⁴ Wielu moralistów coraz częściej zauważa znaczenie godności chrześcijańskiej dla godziwego postępowania moralnego. Zdaniem J. Piątka z godności chrześcijanina: „...wynikają określone wskazania moralne, które w świadomości ludzkiej jawią się jako pewien rodzaj powinności działania lub zaniechania danego działania...” (*Godność osoby ludzkiej i wynikające z niej następstwa dla etyki i postaw moralnych*, w: *Kultura chrześcijańska*. Pod red. J. Łukomskiego, Kielce 2004, s. 114).

ralnych, bez przedłożenia uzasadnienia, to mogliby mu zarzucić pewnego rodzaju moralizatorstwo, które – jeśli można tak powiedzieć – byłoby zawieszony w powietrzu, ponieważ nie miałyby uzasadnienia. Jednak w tym przypadku zarzut byłby bezzasadny, ponieważ powinność moralną Paweł uzasadnił im ich godnością³⁵.

Trzeba jednak zauważyć, że zwroty: „szukajcie tego, co jest w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadający po prawej stronie Boga” (w. 1b) oraz: „myślcie o tym, co jest w górze, a nie o tym, co jest na ziemi” (w. 2) – z racji swej ogólno-kowej treści – nie dają pełnej możliwości, aby odpowiedzieć na pytanie, jakie jest ich moralne przesłanie. Można by co najwyżej przypuszczać, że Paweł zachęca adresatów do podjęcia przez nich godziwego postępowania i zaniechania niegodziwego. Gdyby jednak ograniczył swój apel tylko do ogólnych zachęt, bez nazywania ich po imieniu, to adresaci nie bardzo wiedzieliby, co ma na uwadze. Dlatego też świadomy tego ewentualnego zarzutu, wymienił je w dalszych wywodach swojego listu³⁶.

Analizę wersetów 1b oraz 2 zacznijmy od w. 2, a nie od w. 1b. Paweł apelując do adresatów: „myślcie o tym, co jest w górze, a nie o tym, co jest na ziemi” napomina ich, aby nie zamknęli się – jeśli można tak powiedzieć – w świecie małych wymiarów, ograniczając swoje egzystencjalne aspiracje tylko do świata ludzi i do świata materii. Ale miał on na uwadze także – a może przede wszystkim – ich aktualne niegodziwe postępowanie. Ten niegodziwy bagaż moralny wypomni im kilka zdań niżej swojego listu. Zwróci się tutaj do nich: „Teraz i wy odrzucicie to wszystko: gniew, zapalczywość, złość, znieważanie i haniebną mowę od waszych ust. Nie okłamujcie się wzajemnie, bo pozbyliście się dawnego człowieka z jego uczynkami, a przyoblekli nowego, odnawiającego się ku poznaniu (Boga) według obrazu Tego, który stworzył Go” (w. 9–10).

Wydaje się jednak, że Paweł miał na uwadze nie tylko ich aktualny, niegodziwy bagaż moralny, ale miał na uwadze także ten sprzed przyjęcia przez nich chrztu³⁷, gdy oddawali się: „rozpuście, nieczystości, lubieżności, złej żądzy i chciwości...” (w. 5b). To był prawdopodobnie pełny rejestr występków adresatów, przed którymi przestrzegał ich. Były one wyrazem ich ziemskiego stylu życia, czy posługując się Pawłową terminologią, były wyrazem tego: „co jest na ziemi”.

Aby adresaci nie pozostali jednak w egzystencjalnej „próżni”, przedkłada im także pozytywne wezwanie: „wobec tego szukajcie tego, co jest w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadający po prawej stronie Boga; myślcie o tym, co jest w górze...” (w. 1b–2a). Nowy status egzystencjalny, który adresaci otrzymali podczas chrztu, domaga się od nich prowadzenia nowego stylu życia, stylu godziwego,

³⁵ Powiązanie płaszczyzny moralnej z ontyczną, a zwłaszcza wynikanie tej pierwszej z tej drugiej A. Feuillet ujął następująco: „L'idéal moral des chrétiens est aux yeux de Paul inscrit dans son être même de baptisé; il ne s'agit pour lui que de devenir toujours plus ce qu'il est devenu inchoativement lors de son baptême sous l'action conjuguée du Christ et de l'Esprit – Saint” (art. cyt., s. 385).

³⁶ Por. A. Jankowski, dz. cyt., s. 281.

³⁷ Por. J. Łach, *Dłużnicy miłości. Egzegeza wybranych tekstów Pawłowych*, Warszawa 1994, s. 137.

zgodnego z nowym statusem³⁸. Szukanie i myślenie o tym, co jest w górze, to troska o wartości etycznie godziwe. Wymieni je Paweł adresatom również kilka zdań niżej. Stwierdzi tutaj: „Jako wybrańcy Boży, święci i umiłowani, oblecźcie się w szczerą serdeczność, dobroć, pokorę, łagodność i cierpliwość znosząc jedni drugich oraz przebacząc sobie wzajemnie, jeśli ktoś (z was) miałby zarzut przeciw drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy (wybaczcie sobie wzajemnie). Przede wszystkim zaś starajcie się o miłość, która jest spójnią doskonałości. A Chrystusowy pokój – do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele – niech rządzi waszymi sercami” (w. 12–15). Apel ten, aby adresaci szukali i myśleli o tym, co jest w górze, Paweł przedłoży im także w wersetach 16–25 oraz 4,1–6. Cnoty, do których wzywa ich w tych miejscach swojego listu, to także znaczący ich rejestr. Zachodzi bardzo duże prawdopodobieństwo, że troszcząc się o nie, będą teraz szukali i myśleli o tym, co jest w górze, a nie o tym, co jest na ziemi. A więc wezwania te nie są tylko jakimiś nic nie znaczącymi ogólnikami, lecz są hasłami, które Paweł wypełnił pozytywnymi wezwaniami moralnymi, zachęcając adresatów do godziwego postępowania, jak i negatywnymi, prosząc ich, aby powstrzymali się od zła.

Zanim przejdziemy jednak do wyprowadzenia treści ogólnych wypływających z wersetów 1b-2, przeanalizujmy ich poszczególne fragmenty. Termin ζητέω oznacza: „szukać czegoś”, „starać się o coś”, czy „pragnąć osiągnąć coś”³⁹. Natomiast termin φρονέω oznacza: „myśleć”, „mieć na myśli”, „uważać na coś”, ale oznacza także „dążyć do czegoś”⁴⁰. A więc oba te terminy mają w tym przypadku charakter synonimiczny, ponieważ nakłaniają adresatów do podjęcia przez nich określonych powinności moralnych. Paweł nakłaniając ich do podjęcia przez nich tych działań, dookreśla je szczególnym dopowiedzeniem: mają szukać i myśleć o tym: „co jest w górze (τὰ ἄνω), gdzie przebywa Chrystus zasiadający po prawej stronie Boga” (w. 1c–2a). Przysłówek ἄνω oznacza: „w górze”, „u góry”, „w górę”; natomiast zwrot: τὰ ἄνω mając charakter rzeczownikowy, oznacza rzeczywistość, która jest w górze⁴¹. Aby jednak adresaci nie mieli żadnej wątpliwości o jaką rzeczywistość tutaj chodzi, Paweł dopowiada: „gdzie przebywa Chrystus zasiadający po prawej stronie Boga” (w. 1b). A więc rzeczywistość ta, to nie jakaś bliżej nieokreślona przestrzeń, lecz niebo⁴². Apostoł określając Chrystusa jako: „zasiadającego po prawej stronie Boga”, skorzystał z psalmu 110 (109), 1: „Wyrocznia Boga dla mo-

³⁸ S. Bielecki analizując Rz 6,4 zauważa m. in.: „...nowość egzystencji chrześcijanina domaga się od niego nowego stylu życia, na co (...) wskazuje wniosek wyprowadzony z faktu zanurzenia człowieka przez chrzest w śmierci Chrystusa: <abyśmy i my postępowali w nowości życia> (Rz 6,4)” (*Kairos nowego człowieka*, w: *Homo novus*. Red. A. J. Nowak, T. Paszkowska, Lublin 2002, s. 108).

³⁹ Por. R. Popowski, dz. cyt., s. 255; zob. też: P. T. O’Brien, dz. cyt., s. 160.

⁴⁰ Por. R. Popowski, dz. cyt., s. 644; zob. też: B. Adamczewski, dz. cyt., s. 298 oraz M. Barth, H. Blanke, dz. cyt., s. 395.

⁴¹ Por. R. Popowski, dz. cyt., s. 50 n.

⁴² Por. A. Jankowski, dz. cyt., s. 157. 279; J. Gnilka, dz. cyt., s. 172; P. T. O’Brien, dz. cyt., s. 160; B. Adamczewski, dz. cyt., s. 297; S. Stasiak, dz. cyt., s. 367 n.

jego Pana: <siądź po mojej prawej stronie>”. To samo określenie sytuujące Chrystusa po prawej stronie Boga Ojca odczytujemy również w wielu innych miejscach Nowego Testamentu (Mk 16,19; Dz 2,33-34; Rz 8,34; Ef 1,20; Hbr 1,3; 8,1; 10,12; 12,2; 1P 3,22; Ap 3,21). Określenie to należało bowiem do stałych form pierwotnej katechezy, która jednoznacznie stwierdzała, że Zmartwychwstały Chrystus, to Pan i Władca współrządzający światem wraz ze swoim Ojcem oraz równy Jemu⁴³. Paweł nakłania adresatów, aby szukali i myśleli o tym, co jest w górze. Aby jednak w pełni ukierunkować ich działania moralne, dopowiada jeszcze, aby nie szukali i nie myśleli o tym, co jest na ziemi (ἐπὶ τῆς γῆς). Pełną zawartość tego: „co jest na ziemi” – jak zaznaczono to wcześniej – Paweł przedłożył adresatom w w. 5b oraz w wersety 9–10. W tym miejscu dopowiedzmy tylko, że chodziło mu o wszelkie możliwe niegodziwe postępowania, które zdarzały się adresatom dotychczas i które mogłyby przydarzyć się im także w przyszłości.

W wersety 1b–2 Apostoł zachęca adresatów do podjęcia przez nich godziwych działań moralnych i zaniechania niegodziwych. Biorąc pod uwagę tylko te wersety, wydawałoby się, że będzie to przedsięwzięcie tylko ich samych. Jednak tak nie jest, ponieważ w ich postępowaniu moralnym wspomaga ich Bóg Ojciec (Kol 1,11) oraz Chrystus (1,29) obdarzający ich swoim światłem i swoją mocą. Wprawdzie w w. 1,29 Paweł mówi o mocy Chrystusa, która działa w nim, ale Jego moc działa nie tylko w nim, ale działa w każdym człowieku ochrzczonym.

Apostoł apelując do adresatów: „szukajcie tego, co jest w górze...” (w. 1b) i: „myślcie o tym co jest w górze, a nie o tym, co jest na ziemi” (w. 2), wyodrębnia dwa style życia: ten „na górze” i ten „na ziemi”. Jednocześnie przedkłada im tylko ten pierwszy, a nie ten drugi. *Dawny człowiek* – zgodnie ze swą naturą – szukał tego, co jest na ziemi, to znaczy postępował niegodziwie; natomiast *nowy człowiek* powinien szukać i myśleć o tym, co jest w górze, a więc powinien postępować godziwie.

W zwrotach: „Skoro więc zostaliście wskrzeszeni razem z Chrystusem” (1a) oraz: „bowiem umarliście i wasze (nowe) życie jest ukryte w Bogu razem z Chrystusem” (w. 3), zawarty jest status ontyczny wiernych. Stanowi on źródło i wymóg dla ich powinności moralnych. Ale pomiędzy płaszczyzną ontyczną adresatów a ich płaszczyzną moralną, nie zachodzi zależność bezwzględna. Adresaci zostali wskrzeszeni podczas chrztu do nowego życia, lecz nie są zdeterminowani, aby szukać i myśleć o tym, co jest w górze. Pomiedzy tymi płaszczyznami zachodzi jedynie współzależność powinnościowa: adresaci powinni prowadzić godziwe życie moralne, ale – jako ludzie wolni – (por. 1 Kor 6,12; 2 Kor 3,17; Ga 5,1.13), mogą je także zaniechać. Gdyby tak się stało, wówczas byłiby podobni do człowieka, który zakopał swój talent w ziemi, rezygnując z jego pomnażania (por. Mt 25,24–25). Sprzeniewierzyliby się wówczas swojej godności, która została im dana po to, aby podejmowali godziwe działania moralne, a powstrzymywali się od niegodziwych.

⁴³ Por. A. Jankowski, dz. cyt., s. 279; J. Gnilka, dz. cyt., s. 173; J. Łach, dz. cyt., s. 136; B. Adamczewski, dz. cyt., s. 297.

Reasumując, uzasadnienie godziwych działań moralnych adresatów wynika z ich nowego statusu. *Nowy człowiek* jest zobowiązany do godziwego postępowania. Nowa jakość płaszczyzny ontycznej powinna pociągnąć za sobą nową jakość płaszczyzny moralnej.

3. Płaszczyzna ontyczna egzystencji chrześcijańskiej (w. 3)

Zachęty moralne, aby adresaci szukali i myśleli o tym, co jest w górze, a nie o tym, co jest na ziemi, Paweł najpierw uzasadnił zwrotem: „Skoro więc zostaliście wskrzeszeni razem z Chrystusem” (w. 1a), ale uzupełnił je jeszcze dodatkowym zwrotem: „bowiem umarliście i wasze (nowe) życie jest ukryte w Bogu razem z Chrystusem” (w. 3). Podstawowym uzasadnieniem do godziwego postępowania adresatów było ukazanie im ich nowej godności egzystencjalnej zawartej w w. 1a. Aby jednak jeszcze bardziej uzmysłowić im konieczność podjęcia przez nich godziwego postępowania moralnego, Paweł wprowadził dodatkowe uzasadnienie zawarte w zwrocie: ἀπεθάνετε γάρ – „bowiem umarliście” (w. 3a). Na uzasadnienie to wskazuje zarówno spójnik γάρ – „bowiem”⁴⁴, jak i czasownik ἀπεθάνετε – „umarliście”. Oczywiście adresaci nie umarli w sensie fizycznym, lecz umarli w sensie duchowym; podczas chrztu umarł w nich ich *dawny człowiek* (ὁ παλαιὸς ἄνθρωπος), a narodził się w nich *nowy człowiek* (Kol 3,9–10)⁴⁵. *Dawny człowiek* to człowiek sprzed odrodzenia chrzcielnego⁴⁶. Jest to wyrażenie wyłącznie Pawłowe. Apostoł mówi jeszcze o nim w Rz 6,6; Ef 4,22 oraz Kol 3,9.

W Rz 6,6a: *dawny człowiek* (ὁ παλαιὸς ἄνθρωπος) został ukrzyżowany razem z Chrystusem, aby uległa zniszczeniu grzeszna natura (τὸ σῶμα τῆς ἁμαρτίας)⁴⁷. Zwrot: *grzeszna natura* trzeba tutaj rozumieć jako stan grzechowy. Egzystencjalna

⁴⁴ Por. R. Popowski, dz. cyt., s. 103.

⁴⁵ Por. R. Popowski, dz. cyt., s. 161; J. Gnilka, dz. cyt., s. 174; D. S. Dockery, *Nowy człowiek i dawny człowiek*, w: *Słownik teologii św. Pawła*. Red. G. F. Hawthorne, R. P. Martin, D. G. Reid, Warszawa 2010, s. 536. Trafnym komentarzem do Kol 3,1–3 są słowa autora *Katechez jerozolimskich*. Stwierdza on: „<Jest czas rodzenia i jest czas umierania>, Salomon powiada. Choć powiedzenie to odnosi się do czegoś innego, jednak może być zastosowane także do was, mimo że w innym porządku: czas umierania i czas rodzenia. Obie te rzeczy spełniły się w was w jednej chwili tak, że wasze obumarcie zbiegło się z waszym narodzeniem do życia. (...) przecież nie umarliśmy prawdziwie, nie zostaliśmy pogrzebani, ani też nie zmartwychwstaliśmy rzeczywiście przybici do krzyża. Ale śmierć i grób, krzyż i zmartwychwstanie zostały wyrażone przez sakramentalny znak, a zawarta w nich prawda dała zbawienie” (*Z Katechez jerozolimskich. Katecheza 20 Mystagogiczna 2,4–6*).

⁴⁶ Por. A. Jankowski, dz. cyt., s. 280.284.

⁴⁷ Por. A. Viard, *Saint Paul. Épître aux Romains*, Paris 1975, s. 145. Zdaniem H. Langkammera zwrot τὸ σῶμα τῆς ἁμαρτίας oznacza: „...człowieka w swojej grzesznej egzystencji” (*List do Rzymian*, Lublin 1999, s. 81). Wobec tego wydaje się, że zwroty: ὁ παλαιὸς ἄνθρωπος i τὸ σῶμα τῆς ἁμαρτίας mają charakter synonimiczny i oznaczają człowieka sprzed odrodzenia chrzcielnego.

sytuacja człowieka pozbawionego łaski chrztu była tak bardzo zdominowana grzechem, że stanowił on jej podstawowy rys⁴⁸. Przekreślenie *dawnego człowieka* oraz jego *grzesznej natury* dokonało się po to, aby adresaci: „już dłużej nie służyli grzechowi” (6,b). Status ontyczny wyznaczał nieochrzczonym niegodziwe działania moralne. W Rz 8,5: „Będący-według-nieodkupionej natury, dążą do tego, czego chce nieodkupiona natura” (οἱ γὰρ κατὰ σάρκα ὄντες τὰ τῆς σαρκὸς φρονοῦσιν). Ludzie pozbawieni łaski chrztu służyli grzechowi, ponieważ ich najgłębsza „warstwa” egzystencjalna, ich *esse* było naznaczone piętnem grzechu.

Natomiast w Ef 4,22 Paweł apeluje do adresatów: „...gdy chodzi o poprzedni sposób postępowania, to powinniście porzucić dawnego człowieka” (τὸν παλαιὸν ἄνθρωπον)⁴⁹. W sensie ontycznym adresaci już porzucili go podczas przyjęcia przez nich chrztu. W tym przypadku zwrot ten oznacza całokształt ich grzesznego postępowania; teraz powinni porzucać go w sensie moralnym, ponieważ pozostały z niego – jeśli tak można powiedzieć – jeszcze resztki jego „korzeni”, które ujawniają się w jego postępowaniu moralnym⁵⁰.

Tekstem paralelnym do Ef 4,22 jest Kol 3,9–10a. W wersetach tych Paweł zwraca się do adresatów: „Nie okłamujcie się wzajemnie, bo pozbyliście się dawnego człowieka (ἀπεκδυσάμενοι τὸν παλαιὸν ἄνθρωπον) z jego uczynkami, a przyoblekli nowego...”. Dwa przedimki ἀπ i ἐκ w imiesłowie ἀπεκδυσάμενοι podkreślają bezpowrotność stanu, w którym adresaci trwali dotychczas. Nastąpiła w nich radykalna przemiana dokonana w najgłębszych „warstwach” ich egzystencji. Ponadto aoryst stwierdza fakt, który nastąpił podczas ich chrztu⁵¹. Św. Tomasz z Akwinu komentujący ten werset stwierdza: „Expoliantes vos veterem hominem cum actibus suis, etc. Non ergo substantialiter debet deponi vel expoliari, sed solum quoad opera mala, vel conversationem”⁵². A więc i w tym przypadku adresaci pozbyli się *dawnego człowieka* „substantialiter”; teraz powinni pozbyć się go: „quoad opera mala”⁵³.

⁴⁸ Por. S. Thomae Aquinatis, dz. cyt., t. 1, s. 87.

⁴⁹ Poprzedni sposób postępowania Apostoł przypomniał adresatom dwa wersety wcześniej: „To mówię więc i zaświadczam wobec Pana, abyście nie postępowali już tak, jak postępują poganie z ich próżnym myśleniem, pogrążeni umysłem w mroku, obcy dla życia Bożego, na skutek tkwiącej w nich niewiedzy, na skutek zatwardziałości serca. Oni to, doprowadziwszy siebie do nieczułości (wobec własnego sumienia), oddali się rozpuście, popelniając zachłannie wszelkiego rodzaju grzechy nieczyste” (4,17–19). Omówienie tych wersetów zob. U. Szwarc, *Dawny i nowy człowiek w aspekcie biblijnym*, w: *Homo novus*, dz. cyt., s. 31-42.

⁵⁰ T. M. Dąbek analizujący ten werset trafnie zauważa: „Stwierdzenie nowego bytowego stanu łączy się ściśle z określeniem wynikających z tego zobowiązań moralnych. Dawny człowiek, ulegający zepsuciu, daje posłuch zwodniczym żądom. To charakterystyka dawnego sposobu postępowania, który trzeba definitywnie porzucić” (*Nowe życie chrześcijanina*, Kraków 2004, s. 19).

⁵¹ Por. A. Jankowski, dz. cyt., s. 284; H. Langkammer, *List do Kolosan*, Lublin 2002, s. 81.

⁵² Dz. cyt., t. 2, s. 59.

⁵³ Por. D. S. Dockery, dz. cyt., s. 536 n.

Wracając jednak do Kol 3,3: Paweł nakłaniając adresatów, aby nie myśleli o tym, co jest na ziemi, wezwanie to uzasadnia duchową śmiercią ich *dawnego człowieka* oraz w konsekwencji także śmiercią dla ich grzesznego postępowania⁵⁴. Grzeszne postępowanie – jako działanie moralne – jest czymś wtórnym do rzeczywistości, która dokonała się podczas chrztu. Wskazuje na to czasownik ἀπεθάνετε użyty w aoryście, co oznacza czynność dokonaną w przeszłości. Śmierć *dawnego człowieka* zobowiązuje teraz wiernych do uśmiercania w nich grzesznego postępowania, co wyraził Paweł zwrotem: „myślcie o tym, co jest w górze, a nie o tym, co jest na ziemi” (w. 2)⁵⁵.

W momencie śmierci *dawnego człowieka*, w adresatach narodził się *nowy człowiek*. Wprawdzie Paweł nie wymienia go *expressis verbis*, ale jego istnienie można wywnioskować z treści wiersza. Apostoł mówi wyraźnie: „bowiem umarliście i wasze (nowe) życie jest ukryte w Bogu razem z Chrystusem” (w. 3). Życie ukryte w Bogu, to *nowe życie*, czyli życie *nowego człowieka*, a nie *dawne życie*, ponieważ jego źródło – *dawny człowiek* – przestało istnieć.

W Pawłowym tekście nie ma dookreślenia, że życie adresatów jest *nowe*. Ale wynika ono z treści w. 1, gdy podczas chrztu otrzymali nową godność egzystencjalną oraz z treści samego w. 3. Bowiem, gdy umarł w nich *dawny człowiek*, to narodził się *nowy człowiek* będący źródłem *nowego życia*⁵⁶.

Skoro jest mowa o *nowym życiu* adresatów, to warto w krótkich wywodach przedstawić jego źródło, czyli *nowego człowieka*. Określenie to występuje w Ef 2,15 oraz w 4,24, ale w 2 Kor 5,17a oraz Ga 6,15 Paweł używa jeszcze określenia *nowe stworzenie* (καὴν κτίσις).

Analizę tych określeń rozpoczniemy od określenia *nowe stworzenie*.

1° 2 Kor 5,17a

W wersecie tym Paweł stwierdza: „Jeśli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem” (ὥστε εἴ τις ἐν Χριστῷ, καὴν κτίσις). Przez początkowe

⁵⁴ Por. A. Jankowski, dz. cyt., s. 280; P. T. O'Brien, dz. cyt., s. 164 n.; J. Łach, dz. cyt., s. 138; H. Langkammer, *List do Kolosan...*, s. 77.

⁵⁵ Na temat *dawnego człowieka* zob.: L. Cerfaux, *Le monde païen vu par saint Paul*, „Studia Hellenistica” 5 (1948), s. 155-163; W. Matthias, *Der alte und neue Mensch in der Anthropologie des Paulus*, „Evangelische Theologie” 17 (1957), s. 385-397; R. Bultmann, *Der alte und neue Mensch in der Theologie des Apostels Paulus*, Darmstadt 1964³; J. Czerwonka, *Stary i nowy człowiek w teologii św. Pawła*, Lublin 1974 (mps – praca magisterska); J. Mehlmann, *Natura filii irae. Historia interpretationis Eph 2,3 eiusque cum doctrina de peccato originali nexus*, Roma 1975; H. Stegemann, *Alt und Neu bei Paulus und in den Deuteropaulinen (Kol – Eph)*, „Evangelische Theologie” 37 (1977), s. 508-536; W. Misztal, *Stary porządek niewoli, grzechu i śmierci: człowiek przed przyjściem Chrystusa*, „Studia Theologica Varsaviensia” 36 (1998), nr 2, s. 25-42; A. Paciorek, *Człowiek bez Chrystusa w soteriologii Listu św. Pawła do Rzymian*, Tarnów 1995.

⁵⁶ Dlatego też K. Romaniuk komentujący ten wersec trafnie zaznacza: „...zerwawszy przez chrzest z grzechem, chrześcijanin trwa w nowości życia” (*Motywacja napomnień moralnych w Listach św. Pawła*, Poznań 1971, s. 77).

ὥστε werset ten nawiązuje do dwóch poprzednich wersetów, zwłaszcza do w. 15, w którym Paweł przedkłada adresatom, że Chrystus: „...umarł za wszystkich, aby żyjący (οἱ ζῶντες) nie żyli już dla siebie, lecz dla Tego, który umarł za nich i zmar-twychwstał”. Najpierw zaznaczmy, że zwrot: τις ἐν Χριστῶ z analizowanego wersetu nawiązuje do οἱ ζῶντες – domyślnie – ἐν Χριστῶ z w. 15. Tym „kimś” kto pozostaje w Chrystusie, to οἱ ζῶντες – żyjący – czyli wierni. To oni są *nowymi stworzeniami*, a są nimi dlatego, ponieważ podczas chrztu – dzięki zbawczym owocom męki Chrystusa – zostali zrodzeni do *nowego życia*, nowego ontycznie⁵⁷.

2° Ga 6,15

Powyższy werset Paweł wyraża następująco: „...bo ani obrzezanie nic nie zna-czy, ani nieobrzezanie, tylko nowe stworzenie” (καὴν κτίσις). Tekst ten jest polemiką z chrześcijanami „judaizującymi”, którzy chcieli narzucić ochrzczo-nym dawną praktykę obrzezania, przypisując jej zbawczą moc. Jednak wierni nie powinni poddawać się tym praktykom, lecz jako: *będący-Chrystusa* (οἱ δὲ τοῦ Χριστοῦ [Ἰησοῦ]) (Ga 5,24), powinni być lojalni tylko wobec swojej nowej tożsa-mości. Obrzezanie nie ma żadnego znaczenia, ponieważ – z powodu zbawczej śmierci Chrystusa i Jego zmar-twychwstania – całkowicie straciło rację bytu. Teraz – w nowej rzeczywistości zbawczej – liczy się tylko *nowe stworzenie*, a więc liczy się tylko chrześcijanin, który podczas chrztu nabył swoją godność⁵⁸.

3° Ef 2,15–16

W wersetach tych Paweł stwierdza: „(Chrystus) pozbawił przez swoje ciało mo-cy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch (rodzajów ludzi) stworzyć swoją (mocą) jednego nowego człowieka (καὴν ἄνθρωπον) wprowadza-jąc pokój, i aby (w ten sposób) jednych i drugich znów pojednać z Bogiem w jed-nym Ciele przez krzyż, zadawszy przez niego śmierć wrogości”. Tymi „dwoma rodzajami ludzi” to Żydzi i poganie, z których Chrystus zrodził *nowego człowieka*. Jest nim chrześcijanin⁵⁹, który swoją nową godność egzystencjalną nabył podczas

⁵⁷ Por. E.-B. Allo, *Saint Paul. Seconde Épître aux Corinthiens*, Paris 1956², s. 167 nn; J. Hering, *La Seconde Épître de Saint Paul aux Corinthiens*, Paris 1958, s. 52 n; E. Walter, *Commentaire de la Deuxième Épître aux Corinthiens*. Trad. de l'allemand par F. Schanen, Lyon 1966, s. 50; M. Carrez, *La Deuxième Épître de Saint Paul aux Corinthiens*, Genève 1986, s. 148 n.

⁵⁸ Por. A. Viard, *Saint Paul. Épître aux Galates*, Paris 1964, s. 125; G. Schneider, *Der Brief an die Galater*, Leipzig 1964, s. 155 n.; P. Bonnard, *L'Épître de Saint Paul aux Galates*, Paris – Neuchâtel 1972², s. 130 n; S. Légasse, *L'Épître de Paul aux Galates*, Paris 2000, s. 480 n.

⁵⁹ Odmienne stanowisko zajmuje w tym względzie H. Langkammer. Jego zdaniem: „... <nowy człowiek>. Jest nim Chrystus...” (*List do Efezjan*, Lublin 2001, s. 61). Ze stanowi-skim tym nie można się zgodzić, ponieważ Chrystus już jest *Nowym Człowiekiem*. Jest On *Nowym Adamem* (1 Kor 15, 22. 44–49; Rz 5, 12–21), który jest protoplastą *nowej ludzkości* dla tych wszystkich, którzy są w Niego wszczepieni (Rz 6, 3–4). Jego *nowość* przechodzi zarówno na poszczególne jednostki, jak i na całe Ciało eklezjalne. A ponadto – jak wynika

chrztu. To wtedy stał się *nowym człowiekiem*. Jego Stwórcą jest Chrystus, ale – jak wskazuje na to werset 16: „i aby (w ten sposób) jednych i drugich znów pojednać z Bogiem w jednym Ciele przez krzyż, zadawszy przez niego śmierć wrogości” – wydaje się, że Stwórcą *nowego człowieka* jest także Kościół. Za taką hipotezą przemawiają także teksty paralelne, jak chociażby: 1,23; 4,4.16; 5,23 oraz Kol 1,18⁶⁰. A więc *nowy człowiek* swoje istnienie zawdzięcza przede wszystkim ukrzyżowanemu ciału Chrystusa⁶¹, ale zawdzięcza go także Kościołowi, który jest Jego Ciałem (1,23)⁶².

4° Ef 4,24

Powyższy werset trzeba odczytać z w. 22 i 24, w których Paweł zwraca się do adresatów: „... co odnosi się do poprzedniego sposobu życia, trzeba porzucić dawnego człowieka, który ulega zepsuciu na skutek zwodniczych rządów, a dzięki Duchowi (Świętemu) trzeba odnawiać się w waszym myśleniu i przyoblec nowego człowieka (τὸν καινὸν ἄνθρωπον) stworzonego na obraz Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości”. Wierni już pozbyli się *dawnego człowieka* podczas chrztu; teraz powinni porzucić go w jego złym postępowaniu, a dzięki oddziaływaniu na nich Ducha Świętego, powinni odnawiać swój sposób myślenia. Powinni też przyoblec *nowego człowieka*. Oczywiście przyoblekli go już podczas chrztu (Kol 3,10); w wymiarze ontycznym już są *nowymi ludźmi*; teraz powinni przyoblekać go w wymiarze moralnym, to znaczy powinni zabiegać o godziwe postępowanie. Przyoblókłszy go raz, powinni przyoblekać go wciąż. Dopiero wtedy będą realizować swoją egzystencjalną godność w całej pełni⁶³.

Nowe stworzenie z 2 Kor 5,17a i Ga 6,15 oraz *nowy człowiek* z Ef 2,15 i 4,24 są źródłem nowego życia, które nie jest jakąś ideą fix, nie jest jakimś fantazmatem czy wytworem wyobraźni, ale jest faktem rzeczywistym. Jednak mimo swojego faktycznego istnienia, nie jest ono dostrzegalne dla oczu, ponieważ jest: „ukryte w Bogu razem z Chrystusem” (Kol 3b)⁶⁴. Będzie ono dostrzegalne dla adresatów

to z treści analizowanego wersetu – nie mógł On z dwóch rodzajów ludzi stworzyć siebie, ponieważ istniał od wieków. Mówi o tym Paweł w Kol 1, 15–17: „Jest On obrazem niewidzialnego Boga, Pierworodnym wobec każdego stworzenia, bo wszystko zostało stworzone dzięki Niemu (...). Wszystko zostało stworzone przez Niego i dla Niego; On jest przed wszystkim i wszystko ma istnienie dzięki Niemu”.

⁶⁰ Odmienne stanowisko zajmuje w tym względzie M. Zerwick. Jego zdaniem: „Ce <seul corps> ne peut désigner ici que le corps de Jésus Christ sur la croix” (*La Lettre aux Éphésiens*, Paris 1967, s. 81).

⁶¹ Por. Rz 7, 4; Ga 2, 19; Kol 1,22.

⁶² Por. S. Thomae Aquinatis, dz. cyt., t. 2, s. 29 nn; L. Cerfaux, *Le Christ dans la théologie de saint Paul*, Paris 1954², s.184 nn; A. Jankowski, dz. cyt., s. 406 nn; N. Hugedé, *L'Épître aux Éphésiens*, Genève 1973, s. 84 nn.

⁶³ Por. A. Jankowski, dz. cyt., s. 458; M. Zerwick, dz. cyt., s. 138 nn; N. Hugedé, dz. cyt., s. 185 nn.

⁶⁴ Por. J. Gnilka, dz. cyt., s. 171; K. Romaniuk, dz. cyt., s. 77; P. Malczewski, *Życie ukryte w Chrystusie (Kol 3,1-4)*. w: *Sentire cum Societate*. W 75. rocznicę powsta-

dopiero podczas paruzji, gdy Chrystus – który jest ich życiem – ukaże się w chwale, wtedy i oni ukażą się w chwale razem z Nim⁶⁵.

4. Chwała wieczna ochrzczonych (w. 4)

Wywody zawarte w wersetach 1–3 Paweł kończy optymistycznym zwrotem: „A gdy Chrystus – który jest waszym życiem – ukaże się (w chwale), wtedy i wy ukażecie się w chwale razem z Nim” (w. 4). Chrystus ukaże się w chwale podczas paruzji, czyli podczas Jego powtórnego przyjścia. Ukażą się w niej także adresaci. Dostąpią oni tego, o czym mówi Paweł w 1 Kor 2,9: „Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało zrozumieć, jak wielkie rzeczy Bóg przygotował tym, którzy miłują Go”⁶⁶. Apostoł ma nadzieję, że adresaci – chcąc być lojalni wobec swojej godności – będą szukali i myśleli o tym, co jest w górze, a nie o tym, co jest na ziemi”⁶⁷. A ponadto ta optymistyczna wizja przyszłego zbawienia dodatkowo zachęci ich do zaniechania niegodziwych działań moralnych, a podjęcia godziwych; są one bowiem warunkiem ich przyszłego zbawienia⁶⁸.

5. Podsumowanie całości wywodów

W wersetach 1–4 Paweł zawarł dwie różne treści chrystianologiczne. W w. 1a oraz w w. 3 zawarł treść ontyczną wyrażającą egzystencjalną godność adresatów; natomiast w w. 1b oraz w w. 2 nakreślił im powinność moralną. Ich godność jest

nia Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej. Red. W. Necel, Poznań 2007, 69-87.

⁶⁵ Na przestrzeni ostatnich lat na temat *nowego człowieka* ukazała się obfita bibliografia. Tytułem przykładu przytoczmy tylko niektóre pozycje: J. Kozyra, *Nowe stworzenie – KAINÉ KTISIS*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 9 (1978), s. 13-40; G. Pérez Rodriguez, *El alfa y omega de la nueva vida de Pablo*, „Seminarium” 33 (1981), s. 633-653.655; R. Schnackenburg, W. Pannenberg, *Ostern und der neue Mensch*, Freiburg – Basel – Wien 1982; S. Rosik, *Nowy człowiek w Chrystusie*, „Roczniki Teologiczne” 40 (1993), z. 3, s. 41-51.52; R. Fabris, *L'uomo nuovo nell'antropologia paolina*, „Vivens Homo” 5 (1994), s. 105-117; T. Michalski, *Nowy człowiek na podstawie Listu do Kolosan (3,10–15)*, „Studia Włocławskie” 1 (1998), s. 94-104; M. V. Hubbard, *New Creation in Paul's Letters and Thought*, Cambridge 2002.

⁶⁶ Por. J. M. Czerski, *Pierwszy List św. Pawła do Koryntian*, t. 1, Rozdz. 1 – 6, Opole 2006, s. 142.

⁶⁷ L. Wianowski trafnie zauważa, że: „<Nowość> odkupionego człowieczeństwa, o ile nie zostanie zaprzepaszczone powrotem do uczynków <dawnego człowieka>, jest niezbywalnym gwarantem ostatecznego odrodzenia się w ciele uwielbionym w czasie ostatecznego zmartwychwstania” (art. cyt., s. 158).

⁶⁸ Por. L. Cerfaux, *Le Chrétien dans la théologie paulinienne*, Paris 1962, s. 435; C. Spicq, *Théologie morale du Nouveau Testament*, t. 2, Paris 1965, s. 744, p. 2; M. P. Horgan, *List do Kolosan*, w: *Katolicki komentarz biblijny*. Red. naukowa wydania oryg. R. E. Brown, J. A. Fitzmyer, R. E. Murphy, Warszawa 2001, s. 1418.

dla nich źródłem i wymogiem powinności moralnej. Apostoł apelując do nich o podjęcie przez nich godziwych działań moralnych i zaniechania niegodziwych, nie poprzestał na przedłożeniu im tych powinności, lecz przedłożył im także rację, dlaczego powinni podjąć tego rodzaju działania: jest nią ich godność, którą uzyskali podczas chrztu.

W ogóle trzeba powiedzieć, że w Pawłowej chrystianologii powinność moralna nigdy nie jest bezpodstawna, lecz ma uzasadnienie w godności ontycznej. Gdyby Apostoł nakazywał wiernym godziwe postępowanie moralne bez podania uzasadnienia dla tego rodzaju działania, to mogliby posądzić go o moralizatorstwo. Jednak tak nie jest: skoro otrzymali nową godność, to miał prawo nakazywać im godziwe postępowanie. Natomiast to, czy podejmą je, czy też nie, to zależy już tylko od nich samych.

Streszczenie

W Kol 3,1-4 Paweł zawarł dwie różne treści chrystianologiczne. W w. 1a oraz w w. 3 przedłożył adresatom treść ontyczną wyrażającą ich egzystencjalną godność; natomiast w w. 1b oraz w w. 2 nakreślił im powinność moralną. Ich egzystencjalna godność stanowi podstawę a jednocześnie wymóg dla powinności moralnej. Apostoł apelując do nich o podjęcie przez nich godziwych działań moralnych i zaniechania niegodziwych, nie ograniczył się tylko do przedłożenia im tych powinności, lecz przedłożył im także rację, dlaczego powinni podejmować tego rodzaju działania: jest nią ich godność, którą zostali obdarzeni podczas chrztu. Powinność moralna wiernych nie jest więc bezpodstawna, lecz ma uzasadnienie w godności ontycznej: skoro otrzymali nową godność, wobec tego Paweł miał prawo nakazywać im godziwe postępowanie oraz nakłaniać ich do zaniechania działań niegodziwych. Egzystencjalna godność jest faktem rzeczywistym, lecz obecnie nie jest dostrzegalna; będzie można ją dostrzec dopiero w wieczności.

The Existential Dignity of a Christian as the Basis for their Moral Obligation (Col 3,1-4)

S u m m a r y

Saint Paul presents two different Christianological meaning in the first four verses of his Third Letter to the Collosians. In the 1 a 3 verses he explains to his recipients the ontic content which communicates their existential dignity. Whereas, in the verses 1 b and 2 he outlines their moral obligation. Their existential dignity is at the same time the foundation and condition for moral obligations. While appealing for their taking decent steps and giving up the vile ones, the Apostle Paul does not restrict himself to displaying those duties but he expounds the reasons standing behind such commitments. It is, he argues, their dignity which they acquired during the Baptism. The moral obligation of the followers is not, therefore, groundless but it is justified by the ontic dignity. Due to their new dignity gaining, Paul is allowed to demand their adequate behaviour, and to discourage them from the foul ones. The existential dignity is a real fact, however, it is currently unnoticeable as it will only be seen in eternity.